

O numerze od Redakcji:

Tadeusz MALINOWSKI
Redaktor naczelny

15 LAT MIESIĘCZNIKA *INPE*

Miesięcznik *INPE* 2009, nr 122-123, s.2

Zapewne, dzięki dominującemu w świecie układowi dziesiętnemu, obchodzenie jubileuszy odbywa się co 10, a nawet co 5 lat w podmiotach prowadzących określoną działalność. Obchody te służą wielu celom. Cele te zazwyczaj są takie, jak: podsumowanie osiągnięć, satysfakcja dla ich twórców, strategia i plany na najbliższą przyszłość oraz inne służące marketingowi i trosce o utrzymanie się na rynku, czy też zwiększenie w nim swego udziału.

My nie świętujemy naszego 15-lecia obecności na rynku wydawniczym. Rok temu w artykule redakcyjnym „XIV rok wydawnictwa dobiega końca” (Miesięcznik „INPE” Nr 110-111, a także na www.redinpe.com) opisaliśmy pojawienie się na rynku wydawniczym naszego czasopisma i jego misję. Z okazji 10-lecia zostaliśmy nagrodzeni Złotą Odznaką Honorową SEP przez Zarząd Główny Stowarzyszenia. Dużą satysfakcję sprawiają nam listy i opinie Czytelników. Nakład miesięcznika jest największy spośród stowarzyszeniowych czasopism elektrycznych. Nadszpodziewanym zainteresowaniem cieszy się sprzedaż numerów archiwalnych miesięcznika, a zwłaszcza zeszytów monotematycznych „Podręcznika *INPE* dla Elektryków” (więcej na stronie www.redinpe.com). Można, więc uznać, że cele świętowania Jubileuszu są spełnione.

Nie sposób jednak oprzeć się potrzebie podzielenia się z Czytelnikami refleksją dotyczącą tematyki naszego wydawnictwa. Inspiracją dla ZG SEP do wydawania „INPE – Informacje o Normach i Przepisach Elektrycznych” w 1994 roku była potrzeba harmonizacji norm i przepisów z unij-nymi wynikająca ze zmiany polityki rządu niezależnej już od polityki RWPG i wprowadzanych, czy też zapowiedzianych zmian przepisów i Polskich Norm (INPE Nr 1 i www.redinpe.com). I oto od 15 lat nieprzerwanie informujemy o nowych i nowelizowanych aktach prawnych. W komentarzach do nich wytykamy błędy merytoryczne, brak spójności i jednoznaczności.

Alvin Toffler w „Trzeciej fali” wydanej przez PIW w 1985 r., charakteryzując dziesięć tysięcy lat cywilizacji ziemskiej, wyróżnia 3 podstawowe okresy i przyrównuje je do fal, z których każda zmywała wcześniejsze. Pierwsza fala, agrarna (podstawą gospodarki była ziemia), druga fala – cywilizacji przemysłowej, trwająca 300 lat do schyłku XX wieku (niesłychany rozwój przemysłu i techniki) i trzecia fala – cywilizacji postindustrialnej (rewolucja technologiczna, a zwłaszcza powstanie OPEC w 1960 r., która w 1973 r. odcięła dostęp do światowych zasobów ropy, zaznaczyły początek końca drugiej fali). Wraz z nadejściem trzeciej fali Alvin Toffler w 1980 r. (wydanie amerykańskie jego książki) wieszczy pojawienie się: „nowego państwa, ewolucję partii politycznych i superwalkę, czyli starcie fal”.

Sprawdzają się te prorocтва. Nadciągająca „superwalka”, o której pisze A. Toffler, na naszych oczach „rozgrywa się między tymi, którzy starają się podeprzeć i utrzymać społeczeństwo przemysłowe a tymi, którzy gotowi są pójść dalej”. Wszystko wskazuje, że teraz w Polsce przechodzi jeden z głównych frontów tej superwalki. Świadczą o tym także starcia w parlamencie, ciągle nowelizowane ustawy sejmowe i rozporządzenia rządowe, lobbowane przez zwolenników „społeczeństwa przemysłowego” i tworzących akty prawne przez posłów i urzędników, którzy nie rozumieją, że żyjemy w XXI wieku i nie potrafimy wyzwolić się z nawyków nabytych w okresie zanikającej drugiej fali, albo nie mają odpowiednich kwalifikacji. Głos organizacji pozarządowych, w tym także SEP, nie jest dostatecznie skuteczny, aby można było mieć nadzieję na poprawę sytuacji w stanowieniu norm i przepisów.